

Poznań ostoją myśli polskiej.pdf/41



Pobrano z Wikiźródła dnia 25 sierpnia 2024

Ta strona została [uwierzytelniona](#).

rozbrat wśród szyderskich kpin z wszystkimi „ideałami“, „misyami“ i t. p. „bredniami“, nagle z nieprawdopodobną mocą olbrzymią wizję przeszłości, do nowego życia wskrzesił dawno już pogrzebane ideały, tęczami płomienistych blasków rozłunił rycerską, bohaterską, do wszystkich ofiar i poświęceń rwącą się duszę polską — z grobowców królewskich, książęcych, biskupich sarkofagów, przydrożnych kurhanów, po całym świata obszarze rozsianych grobów wiekopomnych wojów, wywłókł na dzień jasny wielką i świętą przeszłość i odwrócił oczy narodu, wlepione z nabożną czcią w „złotego cielca“, wstecz, kędy już niszczący ogień konającej duszy polskiej trawił utracone raje.

Sienkiewicz uratował duszę polską — i także stał się potężnym Tyrteuszem, który zbudził ją wiekową surmą z błógiego snu duchowego zdrętwienia, umysłowej tępoty i zdechlizny, stał się jej wybawicielem z grzęzawiska starczego marazmu i materialistycznego kretynizmu.

I na tego Sienkiewicza, męża opatrznociowego, powołuje się odezwa „Ostoi“: „O naszą kulturę“, w której dowodzi, że jedynym uczczeniem tego Tyrteusza, to nie dziecinne, wzruszająco naiwne wieczorki, połączone z deklamacyami, popisami wokalnno-muzycznymi, ale spełnienie jego nie napisanego, ale całym życiem zbożnego wykonawcy woli wielkich wieszczów przypieczętowanego testamentu, by:

„domierzyć posłannictwa, które na nim

spoczęło“.

Tu w tej odezwie po raz pierwszy od dawnych czasów wyłania się znowu twarz onego, prostego żołnierza poznańskiego z 1831 r., którego wizerunek nam Kaczkowski skreślił, gardzącego wszelakim blichtrzem i pstrokacizną dziecinną, a świadomego swego obowiązku, i do głębi przejętego jego ważnością.

Niechaj Kraków urządza wspaniałe pogrzeby — „c'est son métier“ — niechaj Warszawa przyoblecze się trady-

O tej publikacji cyfrowej

— — — — —

— — — — —

-
-
-

—

—

—

—